

Kwarantanna może mieć też dobre strony - mamy więcej czasu dla swoich dzieci. Proponuję zabawy, które nie tylko uatrakcyjnią ten czas, ale również przyczynią się do poprawy rozwoju mowy przedszkolaków.

Na początek wykorzystajmy naturalne okazje i codzienne czynności, aby pogimnastykować buzię, usprawnić układ oddechowy czy doskonalić słuch fizjologiczny i fonemowy.

A więc... do dzieła!

1. Wstajemy! Pobudka! Ziewamy...

Cudownie, ziewaj razem z dzieckiem i zachęcaj je do powtarzania czynności jednocześnie wypowiadając „a”...

2. A teraz do łazienki... Myjemy ząbki...

Czym pachnie Twoja pasta? Zamknij usta i powąchaj, wciągnij powietrze nosem - nie wiesz? to sprawdź jeszcze raz!

Umyłeś ząbki, to teraz sprawdź językiem, czy są czyste i gładkie - usta otwarte, czubkiem języka poruszaj zewnętrzną i wewnętrzną stronę zębów.

A teraz powygłupiaj się z dzieckiem przed lustrem - robimy śmieszne minki: raz ja, raz ty.

3. Śniadanie! Było pyszne?

To czubkiem języka z ząbków na górze i na dole wybierz pozostałe kruszynki...

Trochę smaczków zostało na ustach i w kącikach? Obliz je językiem.

A teraz powtórz kilka razy, głaszcząc się po brzuszku: mniam, mniam, mniam...

4. Kolorowanki - lubimy to!

Przy rysowaniu i kolorowaniu spróbuj czubkiem języka rysować kółka i kreski w buzi.

5. Teraz trochę posprzątamy.

Ścieramy kurze ściereczką - usta otwarte i językiem dotykamy różnych miejsc w buzi. Kierunki mogą wyznaczać czynności, które aktualnie wykonujemy:

ścierasz kurz z dolnej półki - język pracuje na dole, z górnej - język na górze itd.

6. Nagroda za pomoc!

Kisiel, mus owocowy, lody, czekolada... Na koniec wyliz talerzyk lub miseczkę...

Mniam, mniam, mniam...

7. Wspólnie przygotowujemy obiad.

Wykorzystaj kartę „Pyszna zupa jarzynowa” (K. Szłapa: Cmokaj, dmuchaj, parskaj, chuchaj, wyd. Harmonia).